

Sygn. akt III Ca 1855/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) Spółki Akcyjnej w Z.

przeciwko T. K.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 7 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 306/13

1 zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że:

a oddala powództwo;

b zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 173 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote) z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym 156 zł (sto pięćdziesiąt sześć złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

1 zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 278 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 78 zł (siedemdziesiąt osiem złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Magdalena Balion - Hajduk

Sygn. akt III Ca 1855/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w Z. – obecnie (...) Spółka Akcyjna w Z. domagała się nakazania pozwanemu T. K. przywrócenia stanu poprzedniego naruszonej działaniem pozwanego posiadanej przez powódkę służebności przesyłu obciążającej nieruchomości pozwanego, polegającej na faktycznym korzystaniu z nieruchomości pozwanego, składającej się z działek nr (...) mapa 2 opisanych w księdze wieczystej (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim oraz działek (...) obręb R., poprzez użytkowanie instalacji rurociągów i kabli energetycznych

położonych pod powierzchnią nieruchomości pozwanego, a przywrócenie stanu poprzedniego miałyby polegać na likwidacji nasypów wykonanych przez pozwanego i podwyższenia poziomu gruntu z obecnej wysokości 263 m do 257 m oraz usunięciu wykonanego utwardzenia powierzchni na koszt pozwanego. Wniosła ponadto o zakazanie pozwanemu dalszych naruszeń posiadanej przez powoda służebności, prowadzenia prac ziemnych niwelacyjnych terenu, zmierzających do podniesienia pierwotnej wysokości do poziomu odpowiadającego położeniu dróg dojazdowych. W uzasadnieniu podała, że jest wieczystym użytkownikiem nieruchomości opisanej w KW nr (...) położonej w R., na której zlokalizowany jest jej zakład – (...), a dla jego funkcjonowania niezbędne jest zasilanie w energię elektryczną i wodę, a przez teren ww. działek poprowadzone są urządzenia przesyłowe powódki tj. rurociągi i kable elektryczne zasilające koksownię w wodę pitną, przemysłową oraz energię elektryczną. W skład infrastruktury wchodzi rurociąg wody pitnej (...), rurociąg wody przemysłowej (...) ze stacji wody przemysłowej (...), rurociąg wody przemysłowej (...) ze stacji przemysłowej (...), kable 2x 6kV zasilania stacji wody przemysłowej (...), kabel (...) zasilania przepompowni (...) oraz dwa nieczynne rurociągi wody przemysłowej oraz studzienka w przewodzie wody pitnej, wyposażona z zawór odcinający dopływ wody na wypadek awarii. Pozwany na terenie tej nieruchomości prowadził prace ziemne polegające na niwelacji terenu planowanego składu opału w celu wyrównania jego poziomu z poziomem przebiegających wokół dróg dojazdowych, która polegała na zasypaniu gruzem skarpy przylegającej do drogi umożliwiającej wjazd na teren działki, zaś jego działania naruszają posiadanie prawo służebności, ponieważ wykonanie nasypu zagraża istniejącej w gruncie infrastrukturze, w szczególności rurociągom, ponieważ w miejscach pokrytych powyżej 4 metrów zagęszczenie obsypki bocznej powinno wynosić 90%, zaś pod drogami 95%, co pozwala na przeniesienie przez rurę nacisków z góry i zapobiega powstaniu obciążeń miejscowych, wodociągi zaś mają obsypkę o zagęszczeniu 80%, gdyż dotychczasowe ich posadowienie było na głębokości 40 cm poniżej głębokości przemarzania gruntu. Podniosła poza tym, że rurociągi niezależnie od materiału, z którego są wykonane muszą być poddane renowacji, a obecna rzeźba terenu, którą ukształtował powód wyklucza te działania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc, iż roszczenie wygasło zgodnie z art. 344 § 2 kc, ponieważ upłynął roczny termin do wniesienia tego roszczenia. Ponadto podniósł, iż fakt zasypania urządzeń był podnoszony w sprawach I Ns 1024/10 i I Ns 566/12 oraz na spotkaniach pozwanego z przedstawicielami powoda w dniu 27 stycznia 2012 r. W odpowiedzi na pozew poniósł, że od dłuższego czasu toczyły się między stronami negocjacje odnośnie ustanowienia służebności przesyłu oraz ustalenia wynagrodzenia, jednak strony nie doszły do porozumienia w tym zakresie. W toku postępowania I Ns 1124/10 powódka podniosła fakt zasypania rurociągu, między stronami toczy się również sprawa I Ns 563/12 o ustanowienie służebności przesyłu. Po zakończeniu postępowania w przedmiocie zasiedzenia służebności („wyrok oddalający powództwo” uprawomocnił się 11 sierpnia 2011 r.) odbyły się spotkania, gdzie podnoszono okoliczności niwelacji terenu. Stwierdził także, że zgodnie z art. 344 § 2 kc roszczenie o naruszenie posiadania wygasa jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia, termin ten ma charakter terminu zawitego. Powódka nie wykazała, aby doszło do zakłócenia wykonywania służebności, ponieważ rurociąg jest umiejscowiony w gruncie.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany jest wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonej w R., obejmującej działki nr (...) mapa 2 opisanych w księdze wieczystej (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim oraz działek (...) obręb R.. Powódka posiada tą nieruchomość w zakresie służebności przesyłu polegającą na korzystaniu z urządzeń znajdujących się na terenie tej nieruchomości w postaci rurociągu wody pitnej (...), rurociągu wody przemysłowej (...) ze stacji wody przemysłowej (...), rurociągu wody przemysłowej (...) ze stacji przemysłowej (...), kabli 2x 6kV zasilania stacji wody przemysłowej (...), kabli (...) zasilania przepompowni (...) oraz studzienki w przewodzie wody pitnej, wyposażonej z zawór odcinający dopływ wody na wypadek awarii.

Dnia 31 stycznia 2011 r. Starosta (...) wydał decyzję, mocą której zezwolono T. K. na odzysk poza instalacjami i urządzeniami odpadów innych niż niebezpieczne w procesie odzysku R14 tj. działania polegające na wykorzystaniu odpadów w całości lub części na działkach (...), zakresie odpadów z wydobywania kopalin innych niż rudy metali, odpadów powstających przy płukaniu i oczyszczaniu kopalin, odpadów z flotacyjnego wzbogacania węgla, żużli, mieszanek popiołowo-żuźlowych, odpadów betonu oraz gruzu betonowego z rozbiórek i remontów, gruzu ceglanego.

Odzysk zgodnie z decyzją miał być prowadzony w celu utwardzenia terenu. Decyzją z dnia 8 lipca 2011 r. zwiększono obszar objęty zezwoleniem o działki (...).

Od marca 2011 r. pozwany zaczął nawozić na ten teren gruz, pył z elektrowni celem wyrównania terenu i zniwelowania go do poziomu drogi dojazdowej prowadzącej na teren nieruchomości. Na teren nawieziono łącznie od marca 2011 roku do przełomu grudnia 2011 i stycznia 2012 r., co najmniej 15.768,35 ton odpadów. Na skutek wykonanych prac teren został podniesiony z 257 m do 263 m. Prace te były wykonywane do przełomu 2011/2012 roku czy też nawet do końca stycznia 2012 r. W styczniu 2012 r. i w marcu 2012 r. odbyły się spotkania przedstawicieli powoda i pozwanego, na których pozwany proponował przeniesienie istniejących rurociągów i kabli na granice nieruchomości, jednak nie spotkało się to z aprobatą powoda, który ze względów finansowych nie może sobie pozwolić w chwili obecnej na taką inwestycję.

Powódka wniosła w dniu 5 listopada 2010 r. o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu i przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim toczyła się sprawa o sygn. akt I Ns 1124/10. Postanowieniem z dnia 22 marca 2011 r. wniosek oddalono, a Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2011 r. oddalił apelację wnioskodawcy od tego postanowienia.

Powódka złożyła następnie wniosek o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomościach będących w wieczystym użytkowaniu pozwanego i obecnie sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim pod sygn. akt I Ns 563/12.

Sąd Rejonowy wskazał, że prace niwelacyjne w takim stanie, jak obecnie istnieją, zakończono około końca stycznia 2012 r., gdyż powódka nie przedstawiła dowodu, z którego wynikałoby, aby te prace były zakończone później, a jej przedstawiciel J. D. nie potrafił dokładniej sprecyzować tej daty, ani wskazać innego argumentu świadczącego o tym, by prace te zakończyły się w innym czasie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 r. nakazał pozwanemu przywrócenie powodowi posiadania służebności przesyłu polegającej na korzystaniu z nieruchomości położonej w R. stanowiącej działki (...) mapa 2 opisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim nr (...) w zakresie użytkowania instalacji rurociągów i kabli energetycznych położonych pod powierzchnią nieruchomości, poprzez usunięcie nasypów wykonanych przez pozwanego, które spowodowały podwyższenie poziomu gruntu z pierwotnej wysokości średnio 257 m do 263 m (pkt 1), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 373 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 3).

Postanowieniem z dnia 2 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim sprostował oczywistą omyłkę pisarską w treści wyroku w zakresie opisanie nieruchomości dodając dwie działki o numerach (...) do sentencji dotyczącej nakazania przywrócenia posiadania służebności.

W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Rejonowy wskazał, że doszło do naruszenia posiadania służebności przesyłu posiadanej przez powoda poprzez zakłócenie posiadania. Uregulowana w art. 3051 i następne kc służebność polega na tym, że przedsiębiorca, którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 kc (tj. urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne, które nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa) może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Urządzenia służące do doprowadzania wody i energii elektrycznej prowadzące do zakładu powódki znajdują się na nieruchomości będącej w jej użytkowaniu wieczystym. W takim zakresie wobec nie ustanowienia do tej pory tego ograniczonego prawa rzeczowego ani w drodze umowy ani orzeczenia sądowego powód jedynie posiada służebność, a korzystanie z nieruchomości pozwanego przez posiadacza służebności polegało na możliwości dostępu do nieruchomości w celu konserwacji linii przesyłowych oraz na wypadek awarii na określonej głębokości umiejscowionej ok. 40 cm poniżej linii przemarzania gruntu. Na skutek działania pozwanego możliwość korzystania z posiadanej służebności w takim zakresie jak do tej pory została naruszona i stan naruszenia trwa nadal. Ponieważ obecnie powódka, by dostać się do linii przesyłowych musi pokonać dodatkową grubość materiału w postaci odpadów nawiezionych tam przez

pozwanego. Samo zasypanie powierzchni nieruchomości odpadami spowodowało naruszenia posiadania służebności, gdyż posiadanie jest stanem faktycznym i do momentu rozpoczęcia naruszania go przez pozwanego powódka mogła wykonywać swoje prawo w określony sposób, dokonując np. wykopu na niewielką głębokość, małą koparką, ale ten stan faktyczny zmienił się, gdy obecnie powódka może wykonać wykop, ale musi być on o wiele głębszy, bo posadowienie rurociągów jest głębsze, tj. zmienił się sposób posiadania nieruchomości w zakresie służebności. Poza tym struktura nawiezionych odpadów może powodować osuwanie się wykopu, dlatego konieczne jest użycie dodatkowych ścianek zabezpieczających wykop przed osuwaniem. Należy uznać, że służebność może być wykonywana nie tylko w zakresie powierzchni zajętego gruntu, ale również głębokości posadowienia rurociągu (czy innych linii przesyłowych). W ekstremalnym wypadku, gdyby została na nieruchomości usypana wielka góra w praktyce nie byłoby możliwości skorzystania ze służebności w ogóle.

Stan posiadania, które zostało naruszone należy badać na moment istniejący bezpośrednio przed rozpoczęciem naruszania i badać czy ten stan faktyczny zmienił się w wyniku działania sprawy naruszenia. Tak też w niniejszej sprawie się stało, bo sposób wykonywania posiadania służebności zmienił się.

Generalną przesłanką roszczenia jest też samowolne naruszenie cudzego posiadania, tj. wkroczenie w cudze prawo bez uprawnienia. Zatem każdy, kto uniemożliwia korzystanie z nieruchomości w zakresie tego prawa robi to samowolnie. Żeby działanie pozwanego nie nosiło znamion samowoli, musiałby on uzyskać stwierdzenie, iż powód nie może posiadać służebność i ma obowiązek usunąć posadowione na nieruchomości linie przesyłowe.

Sąd Rejonowy stwierdził także, że zarzutu pozwanego dotyczący upływu terminu z art. 344 § 2 kc nie jest słuszny, albowiem termin dla dochodzenia roszczenia posesoryjnego liczy się od daty naruszenia posiadania, a w wypadku pozbawienia posiadania naruszenie posiadania stanowi zdarzenie jednorazowe i następuje w oznaczonym momencie, dalej zaś następuje już wykonywanie posiadania przez nowego posiadacza, przy czym w przypadku naruszenia posiadania przez jego zakłócenie, jeżeli naruszenie posiadania może być potraktowane jako stan ciągły (tak jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie) nie rozpoczyna się bieg terminu zawitego z art. 344 § 2 kc dopóki ustawicznie trwa stan naruszenia posiadania (tak E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz. Zakamycze, 2001). W rozpoznawanej sprawie na skutek wysypania znacznej ilości odpadów cały czas trwa stan naruszenia posiadania służebności w zakresie, jaki miał miejsce na początku 2011 r., przed rozpoczęciem wykonywania prac przez pozwanego. Dlatego też nie rozpoczął jeszcze bieg terminu przewidziany w art. 344 § 2 kc niezależnie od tego, kiedy pozwany rozpoczął wykonywanie prac na nieruchomości i niezależnie od tego kiedy je zakończył.

Celem restytucyjnego roszczenia posesoryjnego „o przywrócenie stanu poprzedniego” jest przywrócenie posiadaczowi władztwa nad rzeczą w dotychczasowym rozmiarze. Zmierza ono do usunięcia zmian dokonanych przez naruszającego cudze posiadanie, jeżeli takie zmiany powodują stan trwałego naruszenia posiadania przy czym chodzi tu jedynie o usunięcie odwracalnych zmian stanu posiadania.

W związku z powyższym uznając, iż powódce przysługuje roszczenie i nie upłynął przewidziany termin zawity do jego dochodzenia należało powództwo uwzględnić w zakresie przywrócenia do stanu poprzedniego na zasadzie art. 344 § 1 kc.

Z kolei posiadacz może żądać od pozwanego „zaniechania naruszeń”. Zasadniczo można wystąpić z takim roszczeniem obok żądania przywrócenia poprzedniego stanu posiadania w razie naruszenia jego posiadania poprzez „zakłócenia”, (tj. tak ma to miejsce w niniejszej sprawie), które nie mają postaci pozbawienia faktycznego władztwa nad rzeczą. Jednakże roszczenie o zaniechanie naruszeń jest uzasadnione tylko w razie realnego zagrożenia dalszymi naruszeniami.

W związku z tym, iż pozwany, jak zgodnie strony przyznają, od początku 2012 r., nie prowadzi żadnych dalszych prac polegających na powiększaniu powierzchni zasypanej odpadami i wstrzymał wszelkie prace celem wyjaśnienia sytuacji nieruchomości, w związku m. in. z postępowaniem przed Urzędem Miasta o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (...) składu węgla w R.” powództwo w zakresie zakazania

dalszych naruszeń należało oddalić. Dalsze naruszenia są bowiem tylko hipotetyczne i nie wiadomo czy nastąpią, bo brak jakichkolwiek przesłanek do tego, by miało to nastąpić, a powód nie wykazał zgodnie z art. 6 kc., co stanowi o tym, że powód będzie tych naruszeń dokonywał. W związku z tym podstawie art. 6 kc powództwo oddalono w zakresie zakazania dalszych naruszeń.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc uznając, iż na koszty powoda składają się: opłata sądowa 200 zł, koszty zastępstwa radcy prawnego – 156 zł i opłata skarbową – 17 zł.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego:

a) art. 344 § 2 kc poprzez błędną jego wykładnię wynikającą z przyjęcia, iż roszczenia o usunięcie posiadania polegające na nawiezieniu ziemi na istniejące sieci wodne nigdy nie wygasają, albowiem nie rozpoczyna się bieg terminu, a przepis mówi, że każde roszczenie posesoryjne wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia, a każde zachowanie zakłócające posiadanie powoduje, osobno dla siebie, rozpoczęcie biegu przedawnienia,

b) art. 6 kc przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że:

i. sporna sieć wchodzi skład i stanowi własność przedsiębiorstwa, podczas gdy na ta okoliczność powód nie przeprowadził żadnego dowodu, a ma to istotne znaczenie dla ustalenia posiadania służebności (art. 305 [1] kc),

ii. obecna rzędna spornego poziomu gruntu stanowi 263 m, a pierwotna 257 m, podczas gdy na tą okoliczność nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego geodety,

c) art. 49 kc poprzez jego błędną wykładnię wynikającą z przyjęcia, że przedsiębiorstwem w jego rozumieniu jest każde przedsiębiorstwo, gdy powódka nie jest przedsiębiorstwem przesyłowym, które dystrybuuje wodę i energię elektryczną, lecz faktycznie ich odbiorcą,

2) naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 kpc poprzez dowolne uznanie, że:

i. treść posiadanej służebności oprócz prawa pozostawiania urządzeń przesyłowych służących do dostarczania wody na nieruchomości pozwanego obejmuje prawo do dostępu powodowi oraz podmiotom działającym w jego imieniu do tych urządzeń w celu usuwania awarii, dokonywania przeglądów, kontroli, konserwacji, pomiarów i napraw, remontów, podczas gdy ostatni stan swobodnego posiadania służebności nie obejmował takiej treści, albowiem nigdy nie przeprowadzano napraw ani konserwacji sieci, w tym na rzędnej terenu określonej w pozwie,

ii. poziom pierwotny spornego terenu stanowił rzędna 257 zaś po nadsypaniu 263 i to bezpośrednio nad rurociągami, podczas gdy nie wynika to z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego,

iii. roboty ziemne zakłócają ewentualną służebność przesyłu, podczas gdy w tym przedmiocie nie przeprowadzono żadnego dowodu, choć powołane okoliczności wymagały w tym przedmiocie dokonania ustaleń wymagających wiedzy specjalistycznej (przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego),

b) art. 478 kpc poprzez jego niezastosowanie i ocenę treści służebności ponad zakres ostatniego stanu posiadania, podczas gdy posiadana służebność nigdy nie obejmowała konserwacji ani napraw, albowiem nigdy ich nie przeprowadzano,

3) sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że rury doprowadzające wodę przez nieruchomość pozwanego wchodzi w skład przedsiębiorstwa powoda, podczas gdy nie przeprowadzono w tym zakresie żadnego dowodu, a przecież urządzenia przesyłowe określone w art. 49

§ 1 kc nie stają się własnością przedsiębiorcy przesyłowego przez sam fakt przyłączenia do sieci należącej do tego przedsiębiorstwa

oraz wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, że nie zakłócał w jakikolwiek sposób posiadania instalacji i kabli energetycznych położonych pod powierzchnią nieruchomości, a przy przyjęciu, że doszło do naruszenia posiadania roszczenie to wygasło. W toku postępowania należało ustalić treść służebności przysługującej powódce, a jej treść obejmowała tylko znoszenie urządzeń przesyłowych połączonych z obciążoną nieruchomością, zaś powódka nigdy nie wykonywała napraw ani konserwacji, dlatego też niezasadne jest przyjęcie, że służebność obejmowała prawo do swobodnego dostępu do urządzeń przy rzędnej terenu wskazanej w pozwie. Powódka nie wykazała, że jest przedsiębiorstwem przesyłowym, czy posiada faktycznie służebność przesyłu i że urządzenia znajdujące się na nieruchomości stanowią jej własność, a przecież nie stają się własnością przedsiębiorstwa przez sam fakt przyłączenia do sieci, gdyż przestają być wówczas częścią składową nieruchomości i stają się samoistnymi rzeczami ruchomymi będącymi przedmiotem odrębnej własności i obrotu, a nie częścią składową instalacji należącej do przedsiębiorstwa.

Zdaniem pozwanego ochrona posesoryjna nie daje podstaw do żądania, aby naruszający przywrócił poprzedni stan rzeczy, bo można tego żądać, gdy jest to niezbędne dla samego przywrócenia władztwa nad rzeczą, a Sąd bezpodstawnie przyjął, że dla funkcjonowania zakładu niezbędne jest zasilanie w energię elektryczną i wodę, oraz że działania pozwanego naruszają służebność, gdyż wykonanie nasypu zagraża istniejącej w tym gruncie infrastrukturze, a nie zostało wykazane, że obecna rzeźba tereny wyklucza renowację i wymianę sieci.

Ponadto nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność ustalenia obecnej rzędnej terenu, dlatego ustalenia w tym zakresie są dowolne, a dokumenty załączone do pozwu są jedynie dokumentami prywatnymi, a jeżeli doszło do zakłócenia posiadania to jedynie bezpośrednio w obszarze nad sieciami, a nie na całej powierzchni gruntu, dlatego też orzeczenie nakazania usunięcia całego nasypu z uwzględnieniem dowolnie ustalonych rzędnych terenu narusza prawa właścicielskie pozwanego.

Treść posiadanej służebności jest determinowana przez faktyczne korzystanie z niej poprzedzające rzekomy fakt naruszenia posiadania, a ewentualne posiadanie służebności przez powódkę oprócz prawa pozostawienia urządzeń przesyłowych służących do dostarczania wody na nieruchomości pozwanego nie obejmowało prawa dostępu powódce do tych urządzeń w celu usuwania awarii, dokonywania przeglądów, kontroli, konserwacji, pomiarów i napraw, gdyż z tego prawa nie korzystano.

Ponadto prace ziemne zostały zakończona ponad rok przed złożeniem pozwu, dlatego też doszło do wygaśnięcia roszczenia objętego pozwem, zaś przyjęta wykładnia art. 344 § 2 kc faktycznie jest contra legem, gdyż jej przyjęcie oznaczałoby, że roszczenie posesoryjne polegające na zakłóceniu posiadania służebności, np.: poprzez wybudowanie ogrodzenia itp., nie wygasłoby nigdy. W niniejszym wypadku roszczenie wygasło od dnia ostatniego naruszenia.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że zarzuty apelacji są bezzasadne, gdyż wydany wyrok odpowiada treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut prekluzji jest chybiony, ponieważ zakłócenie dokonane na skutek działania pozwanego ma charakter ciągły i skutek ostatniego czynnego działania pozwanego nadal trwa.

Poza tym podniesiony zarzut, iż powódka nie jest przedsiębiorstwem przesyłowym został zgłoszony dopiero w apelacji z naruszeniem art. 207 § 6 kpc i art. 368 § 1 pkt 4 kpc, a stanowisko pozwanego, że przepis art. 49 kc dotyczy tylko przedsiębiorstw przesyłowych jest nadinterpretacją dosłownego jego brzmienia. Tok rozumowania Sądu Rejonowego jest spójny i logiczny, a tym samym nie narusza swobody oceny materiału dowodowego.

Ponadto konieczność okresowego konserwowania rurociągów i kabli energetycznych, ewentualnych ich napraw, a także konieczność łatwego i szybkiego dostępu do nich w razie awarii wynika z powszechnie znanych zasad eksploatacji tego typu urządzeń, podobnie jak to ma miejsce w przypadku korzystania z instalacji wodnych i elektrycznych w mieszkaniu lub domu (jest to więc okoliczność notoryjna niewymagająca dowodu – art. 228 § 1 kpc). Zaś dowody dotyczące przynależności urządzeń do przedsiębiorstwa powódki przeprowadzono w aktach I Ns 1024/10 i I Ns 563/12, z których Sąd Rejonowy dopuścił dowód.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna i dlatego należało ją uwzględnić.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy i jako taki Sąd Okręgowy uznaje go jako własny, natomiast nie można się zgodzić z rozważaniami dotyczącymi tego kiedy wygasa termin do złożenia powództwa o naruszenie posiadania.

Podstawowym zarzutem apelacji jest właśnie naruszenie art. 344 § 2 kc poprzez błędną jego wykładnię wynikającą z przyjęcia, iż roszczenia o usunięcie posiadania polegające na nawiezieniu ziemi na istniejące sieci wodne nigdy nie wygasają, albowiem nie rozpoczyna się bieg terminu, a przepis mówi, że każde roszczenie posesoryjne wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia, a każde zachowanie zakłócające posiadanie powoduje, osobno dla siebie, rozpoczęcie biegu przedawnienia.

Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy uznał, że termin z art. 344 § 2 kc nie biegnie przez cały czas, gdy stan naruszenia trwa. Należy zauważyć, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z naruszeniem posiadania służebności poprzez dokonanie nasypu i wyrównanie terenu ponad biegnącymi w ziemi przewodami celem zniwelowania jego nierówności do poziomu drogi dojazdowej, które zakończyło się w końcu stycznia 2012 r. i nieusunięcie nagromadzonych w tym terminie odpadów.

Art. 344 § 1 kc stanowi, iż przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń; nie jest ono zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Natomiast roszczenie to wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia (por. art. 344 § 2 kc). Termin ten jest terminem zawitym i po jego upływie roszczenie wygasa, a dla dochodzenia roszczenia posesoryjnego liczy się on od daty naruszenia posiadania. W rozpoznawanej sprawie doszło do tego naruszenia z ostatnim dniem stycznia 2012 r., gdyż wówczas pozwany przestał nawozić odpady na grunt, był to ostatni termin dokonania naruszeń rozpoczętych w 2011 r. Pozew zaś powódka złożyła 18 lutego 2013 r., a więc po upływie roku od czasu naruszenia posiadania.

Jednocześnie art. 478 kpc stanowi, iż w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Przepis ten informuje o zakresie w jakim rozpoznaje się sprawę o naruszenie posiadania, albowiem postępowanie w procesie posesoryjnym z natury rzeczy musi być szybkie, co innego sprawy w postępowaniu petytoryjnym, w których art. 478 kpc nie ogranicza możliwości badania stanu faktycznego przez sąd. Jednakże powództwo wytoczone przez powódkę nie należy do powództw petytoryjnych, gdyż zmierza ona do ochrony roszczenia posesoryjnego, a nie petytoryjnego.

Swoje stanowisko w zakresie rozważań dotyczących terminu zawitego i rozpoczęcia jego biegu Sąd Rejonowy opiera na wyrażonym w literaturze poglądzie, iż w przypadku naruszenia posiadania przez jego zakłócenie, naruszenie posiadania może być potraktowane jako stan ciągły i wówczas nie rozpoczyna się bieg terminu zawitego z art. 344 § 2 kc dopóki ustawicznie trwa stan naruszenia posiadania przedstawionym przez E. G. w przywołanym przez Sąd Rejonowy komentarzu. Pogląd ten jednak nie może zostać uznany za prawidłowy, albowiem w takim przypadku dochodzi do wyrugowania z przepisów prawa materialnego art. 344 § 2 kc. Należy także zwrócić uwagę, że w powołanym przez Sąd

Rejonowy komentarzu wskazano również, iż termin na złożenie powództwa „(...) nie może się skończyć z upływem roku od pierwszych przejawów naruszenia posiadania. Równocześnie trzeba jednak zauważyć, że od momentu, gdy ustaje stan zakłócenia cudzego posiadania, odpada uzasadnienie dla roszczenia o przywrócenie poprzedniego stanu posiadania.(...)” (E. Gniewek: op. cit.). Jego autor jest więc zdania, że termin ten nie kończy się z upływem roku od pierwszych przejawów naruszenia (w domyśle, jeżeli nastąpiły kolejne naruszenia), ale wyraźnie wskazuje, że gdy stan zakłócenia ustaje, to odpada w ogóle roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego posiadania.

Poza tym w literaturze można znaleźć poglądy przeciwne wskazujące na to, że w razie powtarzających się naruszeń bieg terminu z art. 344 § 2 kc rozpoczyna się od chwili ostatniego naruszenia, a przy zakłóceniu posiadania każde zachowanie powoduje osobno rozpoczęcie biegu tego terminu (por. S. Rudnicki, G. Rudnicki, J. Rudnicki: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. J. Gudowskiego, tom II, Warszawa 2013 r., s. 695 i J. Gołaczyński: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Warszawa 2013 r., s. 531 – 532).

W rozpoznawanej sprawie od końca stycznia 2012 r. trwa cały czas taki sam stan posiadania i od tego czasu nie dokonywano żadnych jego naruszeń, a został tak ustalony poprzez działania pozwanego naruszające poprzedni stan posiadania. Od ponad roku czasu przed złożeniem pozwu stan posiadania był identyczny z tym z końca stycznia 2012 r., czyli wykonany został nasyp i wyrównano teren ponad biegnącymi w ziemi przewodami celem zniwelowania jego nierówności do poziomu drogi dojazdowej, a nagromadzone do tego terminu odpady nadal pozostają na tych działkach, był to ostatni termin dokonania naruszeń rozpoczętych w 2011 r.

Sąd Okręgowy nie akceptuje poglądu, iż w przypadku naruszenia posiadania przez stan ciągle nie rozpoczyna biegu termin zawity z art. 344 § 2 kc. Termin ten zaczyna biec w każdym przypadku naruszenia posiadania rozpoczynając swój bieg od dnia ostatniego naruszenia przy powtarzających się naruszeniach, a przy zakłóceniu posiadania każde zachowanie powoduje osobno rozpoczęcie biegu tego terminu (por. S. Rudnicki, G. Rudnicki, J. Rudnicki: op. cit. i J. Gołaczyński: op. cit.), które w rozpoznawanej sprawie miało miejsce najpóźniej z końcem stycznia 2012 r., albowiem do końca tego okresu pozwany dokonywał naruszeń posiadania, których efektem jest obecne podniesienie poziomu spornego terenu. Nie można bowiem doprowadzić do sytuacji, gdy w pewnych stanach faktycznych w ogóle nie będzie możliwości stosowania art. 344 § 2 kc, który w połączeniu z art. 478 kpc stanowi o sposobie rozpoznania roszczenia o naruszenie posiadania mając na uwadze także konieczność szybkiego rozpatrzenia tego rodzaju spraw.

W związku z tym, iż ten podstawowy zarzut apelacji – powodujący wygaśnięcie roszczenia – został uwzględniony należało zmienić wyrok Sądu Rejonowego orzekając co do istoty sprawy bez potrzeby rozpoznawania pozostałych zarzutów, które nie mają znaczenia przy ustaleniu, że termin do złożenia powództwa o naruszenie posiadania służebności wygasł z końcem stycznia 2013 r. (art. 344 § 2 kc), gdyż był to ostatni termin na złożenie powództwa o naruszenie posiadania. Dlatego też nie było potrzeby rozpoznawania i odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu:

a o art. 386 § 1 kpc w związku z art. 344 § 2 kc należało orzec jak w pkt 1 lit. a wyroku,

b o art. 386 § 1 kpc w związku z art. 98 § 1 i 3 kpc i § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłata za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) należało orzec jak w pkt 1 lit. b wyroku

c o art. 98 § 1 i 3 kpc i § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu należało orzec jak w pkt 1 lit. b wyroku.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Magdalena Balion - Hajduk